

# MOSTY

Wydaje Haszomer Haca'ir w Polsce Wychodzą trzy razy w tygodniu  
we wtorki, czwartki i soboty

Rok III

Łódź, wtorek 16 listopada 1948 r.

Nr 132 (254)

## NA TEN DZIEŃ

### Czy historia się powtórzy?

Stanowczo Francji nie wiecie się. Koncepta tzw. „trzeciej siły okazała się fikcją zarówno na forum zewnętrznym jak i wewnętrznym. W polityce wewnętrznej „trzecia siła“ faktycznie toruje drogę faszyzmowi de Gaulle'a i równocześnie stanowi zadrę interesów klasy robotniczej. Świadczy o tym chociażby ostatnie strajki proletariatu francuskiego. Nominalni „socjaliści“ należą do najgorliwszych żandarmów, pragnących przemocą zdławić bohaterską walkę mas.

A w polityce zagranicznej? Wydawało się niektórym przewodniakiem reakcji francuskiej, że w ramach tzw. bloku zachodniego uda się zabezpieczyć interesy Francji. Stąd decyzja anglosasów w sprawie przemysłu Zagłębia Ruhry, który faktycznie przejdzie w ręce kapitalistów niemieckich — wprowadziła nawet obecnych władców Francji w prawdziwe zaskoczenie. Trudno już bowiem wy tłumaczyć narodowi, iż powierzenie tego arsenału zbrojeniowego Niemcom nie będzie stanowiło poważnej groźby dla bezpieczeństwa Francji. Francuzi są zbyt dobrze pamiętający jeszcze koszmar okupacji hitlerowskiej. To zdenerowanie i zmieszanie kierowników obecnej polityki francuskiej przyczyniło się do tego, iż wypowiedzieli parę ciepłych słów prawdy pod adresem swych anglosaskich współsojuszników. Zabrał nawet głos prezydent Auriol, który w niezwykle ostry sposób zaatakował decyzję w sprawie Zagłębia Ruhry. Tyle zrobiono celem uspokojenia narodu. Ale na tym też się skończy — „bunt stypendystów“ planu Marshalla. Niektóre prawicowe gazety zaczynają już „uspokajać“ opinię publiczną argumentem, że Stany Zjednoczone... zdolają ochronić Francję przed ewentualną agresją niemiecką!

Jest rzeczą zrozumiałą, że imperializm anglosaski zainteresowany w odrodzeniu militarnych i agresywnych Niemiec nie będzie się liczył z nieśmiałyimi protestami Blumów, Queille'ów itp. Nie po raz pierwszy USA zmuszają swych sojuszników do posłuszeństwa, grożąc pozabawieniem „dobro-dziejstw“ wypływających z planu Marshalla.

Nowa decyzja anglosaska w sprawie Zagłębia Ruhry stanowi jeszcze jeden dowód, iż polityką tych państw kierują podległe wojenni.

Przedstawiciel Polski w Komisji Politycznej Zgromadzenia ONZ dr Suchy wyraził niewątpliwie pogląd na tę sprawę wszystkich narodów pragnących pokoju, a zwłaszcza tych, które bezpośrednio zznały okrucieństwo niemieckie. Dr Suchy oświadczył:

„Reprezentuję tutaj naród, który dwukrotnie za życia jednego pokolenia padł ofiarą agresji niemieckiej, naród, którego granice z Niemcami są dłuższe, niż granice innych krajów. Oświadczam w imieniu Polski, że wielkie zaniepokojenie panuje w moim kraju w związku z planami odbudowy potężnych Niemiec.

Minister Bevin zapomniał dziś — co oświadczył w Poczdamie w sprawie Zagłębia Ruhry: — „Nie chcę niszczyć niemieckiego przemysłu pokojowego, ale jeśli strzelał ktoś do mnie trzy razy nie widzę powodów dla jakich miałbym mu dać rewolwer, aby strzelał do mnie po raz czwarty.“

Minister Bevin zapomniał tych słów, sądząc prawdopodobnie, że rewolwer nie będzie w niego wymierzony. Ale na podstawie doświadczenia z 1939 roku, nikt nie może wiedzieć w kogo będzie wymierzony rewolwer niemiecki.

Brak zaufania o którym wspominał delegat amerykański Osborne, jest rezultatem polityki Stanów Zjednoczonych i ich aliantów.

## 108 wypadków naruszenia rozejmu

### Bilans jednego tygodnia w Jerozolimie

Nasz korespondent w Jerozolimie donosi:

Mieszkańcy Jerozolimy od dłuższego czasu nie wiedzą, co oznacza spójność. Nie ma dnia bez nalotów artylerii i lotnictwa oraz działalności nieprzyjacielskich strzelców wyborowych.

Zgodnie ze sprawozdaniem biura łączności Cwa Hahagana Leisrael, przekazanym obserwatorom ONZ, w ciągu jednego tygodnia nieprzyjacieli naruszył warunki rozejmu w Jerozolimie w stu ośmiu wypadkach. Należy przy tym zaznaczyć, że nieprzyjacieli nie uznaje żadnego rozgraniczenia w wyborze obiektów, które ostrzeliwuje. Ostrzeliwane są samochody ONZ, konsulaty państw obcych, pojazdy armii Izraela oraz prywatne samochody. Wojska nieprzyjacielskie ostrzeliwują również ludzi, przebywających na obszarze, podlegającym opiece Czerwonego Krzyża lub w strefach zdemilitaryzowanych.

Pociski padają na robotników żydowskich, na uczniów jak to miało miejsce w ostatnich dniach. Pracownicy telekomunikacji, którzy naprawiają kable telefoniczne na podstawie porozumienia między obserwatorami i Legionem Arabskim — zmuszeni są wraz z obserwatorami ukrywać się w schronach.

Na południowym odcinku frontu jerozolimskiego w ciągu jednego tygodnia miały miejsce 22 wypadki naruszenia rozejmu. W okolicy Talpilot nieprzyjacieli posługiwał się bombami zapalającymi, dwufuntowymi moździerzami, granatami ręcznymi, ciężkimi karabinami maszynowymi oraz atakował przy pomocy zasłon dymnych. Osiedle Ramat Rachel zostało zaatakowane w ciągu ostatniego tygodnia 14 razy.

Znacznie poważniejsze rozmiary przy biera bezczelność nieprzyjaciela w jego

atakach na Dir-Abu-Tor oraz na górę Scopus. W tym wypadku nieprzyjacieli posługuje się swym punktem wypadowym w murach starego miasta. Żołnierze Legionu ostrzeliwują wyżej wspomniane punkty, obrzucają je bułkami zapalającymi, stosując gazy łzawiące oraz pociski różnego kalibru. Należy jednak podkreślić, że odpowiedzialność za naruszenia rozejmu jest godna i zmusza do milczenia stanowiska nieprzyjacielskie.

Sytuacja na górze Scopus z każdym dniem zaostriża się. Jeszcze przed tygodniem gubernator wojskowy Jerozolimy dr. Bernard Josef zażądał od władz ONZ, by wypełniły swoje zobowiązania w kwestii zmiany policjantów i przejazdu konwojów. Przedstawiciele ONZ twierdzili, że nie są w stanie uczynić cokolwiek wbrew woli Arabów, domagających się wprowadzenia zmian do istniejącego porozumienia. W ostatnich dniach radio Ramalla opublikowało postulaty Arabów w kwestii góry Scopus. Przede wszystkim żądają oni, by do tej strefy zupełnie nie dopuszczono policjantów żydowskich. Zgadniają się oni wycofać również policjantów arabskich z tej strefy i przekazać kontrolę obserwatorom i straży ONZ. Jak donosi Radio Ramalla, obserwatorzy ONZ popierają niektóre żądania Arabów w tej sprawie.

Powstaje pytanie, czy nie mamy tu do czynienia z knowaniami ze strony samych obserwatorów ONZ.

### ARABOWIE OSTRZELIWUJĄ POZYCJE ŻYDOWSKIE W JEROZOLIMIE

TEL-AWIW (Kol Izrael).

Dnia 12 listopada br. rzecznik armii Izraela oświadczył, że na wszystkich frontach oprócz Jerozolimy — panuje spokój. W Jerozolimie już piątą noc trwa ostrzeliwanie pozycji żydowskich przez artylerię i moździerz nieprzyjaciela. Działalność nieprzyjaciela jest szczególnie intensywna w okolicy góry Scopus. Artyleria izraelska odpowiada silnym ogniem.

TEL-AWIW. — Podano do wiadomości, że wojska arabskie w okolicach Jerozolimy ostrzeliwały w ciągu ubiegłych 24 godzin pozycje wojsk żydowskich w południowej części miasta z dział artyleryjskich, moździerzy i karabinów maszynowych.

### Sukcesy aliji

TEL-AWIW (Obsl. wł.) — Do Haify przybyło na dwóch statkach 4.200 imigrantów, przeważnie z obozów D. P.

RZYM (ITA). — 554 emigrantów żydowskich, w tej liczbie 254 dzieci udało się do Izraela na parowcu włoskim. Młodzież przebywała dotychczas w 4-ch domach dziecka.

### KOSZTA IMIGRACJI I KOLONIZACJI

NOWY JORK (ITA). — Dr. Izrael Goldstein, skarbnik Agencji Żydowskiej, oświadczył, że Izraelowi potrzebna jest suma 242.000.000 dolarów celem realizacji programu aliji i kolonizacji. Co najmniej 74 proc. sumy tej winni zebrać Żydzi amerykańscy.

## Izrael prowadzi rokowania z dwoma państwami arabskimi

PARYŻ — Według doniesień agencji France Presse, premier Izraela Ben Gurion oświadczył, iż w chwili obecnej toczą się pertraktacje między rządem żydowskim a rządami dwóch państw arabskich w sprawie uregulowania kwestii palestyńskiej. Premier nie wymienił jednak, jakie to są państwa.

PARYŻ (obsl. wł.) — Mimo oficjalnych zaprzeczeń pogłoski o bezpośrednich rokowaniach żydowsko-arabskich wciąż się powtarzają. Również w kołach obserwatorów ONZ panuje pogląd, iż Arabowie nie mają innego wyjścia, jak nawiązać rokowania w sprawie pokoju.

LONDYN (obsl. wł.) — Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w Izraelu, James Mac Donald oświadczył, iż jego

zdaniem rozmowy między Izraelem a Arabami są prowadzone i dały już pewne rezultaty.

J. Mac Donald oświadczył, że wierzy w rychłe zawarcie pokoju.

TEL-AWIW (obsl. wł.) — Z dnia na dzień rośnie ilość obserwatorów i ekspertów na Bliskim Wschodzie, którzy uważają, że stworzone zostały warunki dla zawarcia pokoju na Bliskim Wschodzie.

Obserwatorzy ci uważają, że Izrael zażąda obecnie jedynie pewnych nieznacznych poprawek. Dzięki wspieraniu sukcesom Armia Izraela wykazała, iż jest w stanie zająć cały kraj, pod czas gdy Arabowie nie mogą kontynuować walki.

## Dlaczego odroczono wybory w Izraelu?

TEL-AWIW (Obsl. wł.) — Rada Państwa postanowiła, że wybory do Zgromadzenia Ustawodawczego nie odbędą się w wyznaczonym uprzednio terminie, lecz na 45 dni po ponownym ogłoszeniu wyborów. Decyzja ta została powzięta w wyniku faktu, iż w związku z działaniami wojennymi nie udało się w terminie przeprowadzić spisu ludności. Zostało więc zbyt mało czasu, by przeprowadzić wybory w poprzednio podanym terminie.

Rada Państwa postanowiła również, iż Zgromadzenie Ustawodawcze będzie składało się ze 120 członków. Czynne prawo wyborcze posiadać będą mężczyźni i ko-

biety w wieku od 18 lat, zaś bierne prawo od 21 lat. Kwestia prawa udziału w wyborach uchodźców na Cyprze nie została dotychczas rozstrzygnięta.

### BLOK WYBORCZY AGUDY I MIZRACHI

TEL-AWIW (Obsl. wł.) — Przywódcy Mizrachi, Hapoel Hamizrachi, Agudat Izrael, postanowili utworzyć w związku z wyborami jednolity blok ortodoksyjny. Porozumienie przewiduje, iż Mizrachi i Hapoel Hamizrachi otrzyma 60 proc. uzyskanych mandatów a Aguda resztę.

Dziś, gdy minęły zaledwie 3 lata od zakończenia wojny, widzimy, iż powtarza się historia okresu powersalskiego. Powoli zaczyna wyrastać niebezpieczeństwo odrodzenia się agresji niemieckiej. Widocznie jednak inspiratorzy odbudowy militarystycznej Niemiec mają krótką pamięć, jeśli zdolali już zapomnieć o wszystkich doświadczeniach ostatniej wojny. A zwłaszcza o sromotnej klęsce Hitlera w wojnie narzuconej Związkowi Radzieckiemu.

M. W.



J. WASZYC (Tel-Awiv)

# Siła faktów

Jeszcze przed tygodniem rzecznicy reakcji arabskiej twierdzili, iż kwestia palestyńska zostanie rozwiązana przemocą. — Czy słuszne byłoby przypuścić, że w głębi duszy byli oni przekonani, iż rozwiązanie będzie korzystne dla nich? Nie ulega kwestii, że szerokie masy, czytające oświadczenia wojenne w prasie mogą dojść do wniosku, iż siła państw arabskich przewyższa siłę państwa Izrael. Jest jednak wątpliwe, czy rządzące koła arabskie zmierzają ku wytworzeniu takiego przekonania.

Jeszcze przed działaniami wojennymi w Negewie egipski tygodnik „Ruz-Al-Jusuf” pisał: „Istnieje porozumienie między Wielką Brytanią a Abdullą o realizacji planu Bernadotte'a. Zgoda Abdulli jest sama przez się warunkiem realizacji tego planu, tzn. w sprawie przyłączenia arabskiej części Palestyny do Transjordanii. Anglicy doradzali państwu arabskim zaakceptować plan Bernadotte'a i później nałożyć blokadę na państwo Izrael, co doprowadziłoby do zburzenia Izraela. Nokraszi Pasza oraz pozostali premierzy państw arabskich woleliby, by plan Bernadotte'a został narzucony siłą”.

Widocznie chodziło im o to, by ten plan został narzucony przy pomocy presji państw anglosaskich. Nie przewidzieli oni oczywiście, że również siły zbrojne Izraela będą w stanie zbliżyć rozwiązanie.

Nader interesująca jest wypowiedź przedstawiela Libanu w ONZ, opublikowana na łamach bejruckiego tygodnika „Kol-Szaj”. Przedstawiciel Libanu, który uważa siebie za „poddanego” Departamentu Stanu USA, wyraża nader pesymistyczne zdanie. Przyznaje on jawnie, że nie ma żadnej nadziei na „ocalenie” arabskiego charakteru kraju w obecnym czasie z przyczyn czysto militarnych. Twierdzi on, iż radził w swoim czasie zarówno swojemu rządowi jak i Lidze Arabskiej natychmiast zająć cały kraj. Już wówczas przewidział on, iż w wypadku, jeżeli Żydzi nie zostaną pokonani w ciągu dwóch tygodni, będą w stanie sprowadzić broń i uda im się nie tylko powstrzymać agresję arabską, lecz zagrozić wszystkim państwom arabskim.

Wypowiedzi w tym tonie znajdujemy w większości prasy arabskiej. Bejruckie pismo „Al-Chajjat” pisze, iż rządy państw arabskich postanowiły faktycznie pogodzić się z istnieniem państwa Izrael i nie czynią nic, by zmienić istniejący fakt. Egipskie pismo „Achr-Saa” twierdzi: „Bernadotte pisał w swoim sprawozdaniu, że zarówno Żydzi jak i Arabowie nie będą walczyli przemocą przeciwko planowi, który zostanie narzucony przez ONZ. W dalszym ciągu pismo zapytuje, na jakiej podstawie Bernadotte mógł wyciągnąć taki wniosek? W rzeczywistości twierdzenie takie pozostaje w sprzeczności z oświadczeniami złożonymi przez obie strony. My z naszej strony możemy dodać, że widocznie wypowiedzi przywódców arabskich posłużyły za podstawę do wydania takiego sądu.

Nawet przedstawiciel „Wszchpalestyńskiego Rządu Arabskiego” formułując plan swego „rządu” w dniu rozpoczęcia działań wojennych w Negewie oświadczył korespondentowi arabskiemu pisma „Al-Ahram”: „Mufti zmobilizował tysiące młodzieży, my zakupujemy dla nich uzbrojenie, by mogli bronić Arabów. Jesteśmy przekonani, że większość państw arabskich, jeżeli nie wszystkie, poprze nas siłą zbrojną”. Jednocześnie przedstawiciel ten przyznaje, iż „nie jest wykluczone, że ten plan będzie wymagał dłuższego czasu”. Pociągając się, powiada: „Czas pracuje na naszą korzyść. Możemy wyrzucić wiele nieszczęść państwu żydowskiemu. Nie damy im spokoju ani na chwilę. Państwo żydowskie będzie zmuszone utrzymywać liczną armię a życie ekonomiczne tego państwa będzie całkowicie sparaliżowane. Nastąpi dzień, kiedy będziemy mogli rozwinąć akcję. Kto wie, może dzień ten nastąpi po wyborach w USA”.

## Po klęsce

Klęska wojsk egipskich w Negewie wywołała różnego rodzaju reakcję w krajach arabskich. Autor artykułu, Azzam Pasza w piśmie „Al-Ahram” zapytuje: „Gdzie po działaniu wojska arabskie? Rzecz dziwna, w maju świat arabski stanął wulkan entuzjazmu dla idei ocalenia Arabów palestyńskich. Dlaczego dziś milczą Arabowie? Dlaczego pozostawiają w osamotnieniu wojska egipskie? Jak mogą arab-

skie wojska pozostać obojętne w czasie, gdy Egipcjanie walczą”.

Autor artykułu domaga się od Ligi Arabskiej stanowczej uchwały w sprawie konsolidacji arabskich sił zbrojnych.

Rząd egipski starał się ukryć przed narodem klęskę w Negewie. Jeszcze niedawno jeden z ministrów rząd egipskiego oświadczył, że siły zbrojne Egiptu nie opuściły żadnej ważnej pozycji. Jednakże prawda o ostatnich wydarzeniach zaczyna przenikać do szerokich mas. Faszystowskie organizacje szły, że wybiła ich godzina.

Faszyci wiedzą, że w rezultacie porażki militarnej naród może reagować dwójako: porywem rewolucyjnym, jak to miało miejsce w Rosji po wojnie z Japonią, lub też dążeniem do zemsty nad zwycięzcą.

Rządzące koła egipskie szukają ratunku ze strony wojsk Iraku i Transjordanii, lecz państwa te są gotowe udzielić pomocy na warunkach politycznych, z którymi Nokraszi Pasza narazie nie może się pogodzić. Tak więc premier egipski szuka pomocy z innej strony. Posel egipski w Londynie wrócił do Kairu, by złożyć sprawozdanie o pertraktacjach, prowadzonych z rządem brytyjskim. Koła zbliżone do Anglii i USA wzywają jawnie naród egipski do szukania przyjaźni ze stroną „silną” tzn. by uregulował konflikty z Wielką Brytanią i przyłączył się całkowicie do bloku zachodniego.

W Iraku miała miejsce również dwójaka reakcja: ze strony prawicy i lewicy. Prawica żąda wzmożenia wysiłków wojennych, przy czym podejrzewa ministra wojny, iż celowo nie dopuścił do udzielenia po-

mocy wojskom egipskim. Lewica urządziła demonstracje antywojenne. Demonstracje te przybrały takie rozmiary, że rząd był zmuszony wprowadzić zakaz urządzania manifestacji na terenie całego państwa.

Premier Iraku zwołuje zamkniętą sesję parlamentu i przerwka poinformować o wszystkich faktach, dotyczących sytuacji w Palestynie. Sprawa faktów stała się aktualna: Abdulla oświadczył, iż rozmowy przywódców arabskich, które były prowadzone na jego dworze, umożliwiły im przekonać się, co oznaczają fakty.

Sens tych faktów ujawnił komentator radia Ramalla, oświadcza: „Środki wojskowe nie poskutkowały — należy szukać innych środków. Zarówno Żydzi jak i Arabowie muszą przyznać, że ich los spoczywa we własnych rękach”.

Premier rządu Libanu również wzywa do porozumienia. Nawet Dżemal Husseini, „minister spraw zagranicznych” „Wszchpalestyńskiego Rządu Arabskiego” nagle przypomniał sobie o historycznym fakcie, że Syria, Liban, Transjordanii i Palestyna stanowiły w okresie panowania Turcji jedną całość; oto plan wielkiej Syrii lansowany przez Bevina.

W międzyczasie transjordański gubernator wojskowy udaje się do Szchem, gdzie organizuje „biura rządowe” (nie określając, jakiego rządu) oraz policję.

Podczas pobytu dziennikarza egipskiego w Ammanie, Abdulla zapytał: „Czy nie posiwiła broda Muftiego?”.

Rzeczywiście, w świetle ostatnich wydarzeń, niewątpliwie, broda Muftiego osiwieliła...

## Madżdal po opuszczeniu przez Egipcjan

TEL AWIW (Obsł. wł.). — Jak oświadczył izraelski rzecznik wojskowy, najlepszą odpowiedź na rozkaz Rady Bezpieczeństwa w sprawie wycofania wojsk iraelskich w Negewie dał dowódca egipski w Madżdal, który w pośpiechu ewakuował miasto, gdy zorientował się, że jego pozycja nie jest do utrzymania.

Ludność cywilna pozostała w mieście. Znajduje się tam 1000 robotników arabskich, zatrudnionych w miejscowych zakładach tekstylnych.

Bombowiec egipski typu „Spytfaire”, który próbował bombardować pozycje żydowskie w pobliżu Madżdal, uległ katastrofie. Samolot lądował przymusowo i odniósł nieznaczne uszkodzenia. Po remoncie samolot wejdzie w skład floty izraelskiej.

W wyniku ewakuacji okolicy Madżdal przez Egipcjan, egipskie linie obronne na w, brzeżu i na pld. wschodzie Negewu, zostały przeniesione w kierunku granicy. Wojska żydowskie znajdują się w odległości 4 km. zarówno na wybrzeżu jak i na wschodzie. Oznacza to, iż Negew jest prawie wolny od wojsk nieprzyjacielskich. Obecnie wojska izraelskie okrążyły Fajndż. Jak donosi korespondent, wysłanik izraelski udał się do miasta celem przeprowadzenia rozmów z dowódcą garnizonu w sprawie poddania się. Egipski dowódca odmówił, twierdząc, że według

rozkazu z Gazy ma oczekiwać, aż pozycje z 14 października zostaną przywrócone, lub walczyć do ostatniego naboju. Na to otrzymał odpowiedź: „Nie potrwa to długo”.

Według doniesień Egipcjanie wycofują się również z Gazy w kierunku Raffy.

Ludność Madżdal wyraża zadowolenie z administracji izraelskiej. Przywrócona została dostawa wody, rozpoczęto rozdzielanie produktów żywnościowych, zaś fabryka tekstylna została znów uruchomiona.

Wielu mieszkańców wyszło z ukrycia. Na rozkaz izraelskiego gubernatora wojskowego w mieście przeprowadzono spis ludności i wydano dowody tożsamości.

Minister skarbu E. Kaplan oraz A. Harfeld z wydziału rolnictwa odwiedzili Madżdal i położone w pobliżu osiedle Jad-Mordchaj, do którego powrócili dawni mieszkańcy. Minister przyrzekł pomoc w odbudowie osiedla, które Egipcjanie przed odwrótem całkowicie zniszczyli.

## IZRAEL NA KONFERENCJI RADIOWEJ

MEXICO CITY (ITA). — W wyniku sprzeciwu angielskiej delegacji na międzynarodowej konferencji radiowej, przedstawiciel Cwi Prihar otrzymał prawo udziału w konferencji jedynie w charakterze obserwatora.

## Oczy narodu zwrócone do Syjonu

NOWY JORK (ITA). — Na konferencji Hadassy w USA wystąpił m. in. poseł Izraela E. Epsztajn, który omówił stonki między Izraelem a żydostwem w świecie. Izrael będzie niewątpliwie wywierał wielki wpływ kulturalny na wszystkie skupiska żydowskie w świecie. Państwo żydowskie i jego obywateli, ich praca i osiągnięcia będą dla Żydów w świecie źródłem natchnienia i stanowią będą dla nich przykład rozwoju życia narodowego. Bardziej niż kiedykolwiek w czasie starożytności historii oczy narodu zwrócone są ku Syjonowi.

„Najważniejszym zadaniem dnia dzisiejszego” — oświadczył poseł Izraela — jest wspomóc państwo żydowskie.

Mówiąc o kwestii arabskiej w Palestynie, Epsztajn oświadczył: „W ogniu najcięższych walk dokładaliśmy wszelkich starań, by spotkać się z przedstawicielami świata arabskiego, żywiąc nadzieję na możliwość porozumienia i wspólnej pracy dla ogólnego dobra. Niestety, nasze wysiłki nie napotykały na zrozumienie z drugiej strony. Wierzymy jednak, że Arabowie w końcu zrozumieją, że ich przyszłość zależy od osiągnięcia pokoju z nami drogą bezpośrednich rokowań, a nie w oczekiwaniu narzuconego rozwiązania”.

## WIEŚ LIBAŃSKA PROSI

### ARMIE IZRAELA O OCHRONE

TEL AWIW (Obsł. wł.). — Żołnierze izraelscy, którzy przypadkiem zabłądzili i zajęli do wsi mużulmańskiej na terytorium Libanu, zostali przyjęci manifestacyjnie przez ludność, która wywiesiła białe chorągwie i prosiła o ochronę przed bandami Kaudżiego. Izraelski dowódca frontu północnego, interpelowany w tej sprawie oświadczył, że armia nie ma zamiaru okupować ani tej, ani innych wsi sąsiednich, które również wysłały delegację z prośbą o wzięcie je pod ochronę przed bandami.

## WZROST EKSPORTU Z KANADY DO IZRAELA

MONTREAL (ITA). — Jak donoszą wartości eksportu kanadyjskiego do Izraela stale wzrasta. Ostatni transport towarów kanadyjskich opiewał na sumę 700.000 dolarów. Eksport obejmuje głównie: drzewo, tekstylia, konserwy, mleko, medykamenty i instrumenty medyczne.

## SANKCJE PRZECIWI IZRAELOWI — NIELEGALNE I NIEMORALNE

NOWY JORK (ITA). — W artykule wstępnym dziennika „New York Herald Tribune” wysuwa się żądanie pod adresem Trumana, by niezwłocznie zaniterwiniował wobec rezolucji o sankcjach przyjętej przez Radę Bezpieczeństwa.

Podkreślając, że kwestia ta nie cierpi zwłoki, autor artykułu podkreśla, że ONZ nie ma ani legalnego ani moralnego usprawiedliwienia dla żądania, by Żydzi wycofali się na dawne pozycje w Negewie.

We wspomnianym artykule autor stwierdza, że wydanie takiego zarządzenia jest sprzeczne z uchwałą ONZ, która przyznała obszar Negewu Żydom; zaś plan Bernadotte'a, który wyciąga Negew z terytorium Izraela nie został przyjęty. Arabowie nigdy nie byli karani za naruszenie rozejmu i nigdy nie żądano od nich zwrotu obszaru zajętego w czasie działań wojennych.

## Proszę do rozkwitu taką jedną Negbę?

Po długiej jeździe szosą wśród monotony, żółtawych, ubogich krajobrazów — podawała ci ta Negba swoją soczystą zielenią i uśmiechy dzieci, jak czarę wody wędrowcowi w pustyni. Słowo „Negba” — do Negewu, (na południe) było wezwaniem i — hasłem, które nie zawiedło. Negba wskazała drogę przed dziesięć laty — Negba wskazuje drogę dziś. Obolała Negba, osierocona Negba — tyle cichego, smutnego hartu w skromnych słowach jej ludzi — i tyle niepojętego bohaterstwa w tym długim pamięci dni, które zaczęły się 14 maja. Negba umęczona i nieugięta — poranna pociskami, jej mieszkawcy bez dachu nad głową, z wodą wydzieloną miarkami.

I Negba wydaje codziennie gazetkę tam, w podziemnych rowach, wśród świstu pocisków, w cieniu tej twierdzy, którą „musi się wzięć”. Duże białe arkusiki, data, dzieje miejsca, nowiny dnia, rozkazy, uwagi, spostrzeżenia — oto owa gazetka. Kiedyś, gdy Negba nie będzie musiała być „bohaterką” — gdy wolno jej będzie znów być zwykłą, zieloną Negbą, gdy nam wszystkim wolno będzie być zwykłymi ludźmi, nierzadymi nowym życia żydowskiego, — nie zapomnimy Negbie łaski tych dwu cieniutkich arkusików, zapisanych maszynowym piśmem, z podkreślonym „skierować do sztabu, do kuchni, do lecznicy”. Kto podejmuje się tej dziwnej pracy — pisanie gazetki na maszynie przy akompaniamencie świstu pocisków, padających blisko, bliźutko o krok — nie zapomina nigdy o momencie podniesienia w górę sztandaru — od wystukania „af al pi ken — wbrew wszy-

## RIWKA GURFEIN

## O pewnej kronice

Nie była to tylko zwykła ciepła przyjaźń dwóch członków tego samego kibucu spotykających się w mieście. Dziwno — nawet dalecy sobie ludzie, którzy nie zawsze żyją w zgodzie we własnym domu — spotkawszy się poza obrębem kibucu czują tę wspólnotę losu, która jest ich udziałem.

Ale tym razem spotkałam tego chłopaka, na leżącego do młodej warstwy mego kibucu — jako palmachowca z Negewu. W domu, w zapelnionych pracą i obowiązkami godzinach nie znalazło się dosyć wolnych chwil dla takiej rozmowy. Tutaj, w tym mieście, w tej cukierce miałam dużo czasu i chłonęłam jego słowa, w których zamykał swoje przeżycia.

Miałam wyrzuty sumienia, że aż do tej chwili nie wiedziałam, że on, nasz Szmuej był obrońcą Jad - Mordchaj, które padło, ale które go pięć dni obrony przed wojskami egipskimi zdecydowało o całej przyszłej walce.

Później, po wycofaniu się z Jad - Mordchaj, był znów w tym oddziale, który szedł zdobywać oslawioną w Erec twierdzę policji w pobliżu Negby.

Spóźnił się do wyjścia — a może i broń była zbyt hałaśliwa. Podczas odwrotu ostrzeliwały nas nieprzyjacielskie samoloty i wtedy to padli nasi towarzysze.

— Twardy orzech, ta twierdza, twarde. Ale



## RZĄD IZRAELSKI UTWORZYŁ KOMISJĘ BADANIA REZERSÓW MORZA MARTWEGO.

TEL-AWIW (obsł. wł.) — Minister przy rządu i handlu dr F. Bernstein utworzył komisję, celem której będzie zbadanie rezerw naturalnych Morza Martwego i możliwości ich rozwoju. Przewodniczącym komisji mianowany został naczelny dyrektor Anglo-Palestine Bank, S. Hoofien.

## OBSERWATORZY ONZ W KRAJACH ARABSKICH.

TEL-AWIW (obsł. wł.) — Jak donoszą, po proteście ze strony szefa sztabu obserwatorów ONZ pod adresem rządu syryjskiego, ten ostatni zgodził się dopuścić obserwatorów ONZ do syryjskich linii frontu.

General W. Riley i M. Vigier udali się do Bejrutu celem pertraktacji z władzami libańskimi w tej samej sprawie.

## MIEŚCZYZNA DLA IZRAELA.

LONDYN (MNS) Jak podaje radio Montevideo, w końcu ub. miesiąca z Montevideo odpłynął okręt argentyński z wielką ilością mięsa dla Izraela. W najbliższych dniach odpłyną dalsze transporty zakupione przez Izrael.

## DZIAŁALNOŚĆ MIN. ROLNICTWA

TEL-AWIW (Kol Israel).  
Występując na konferencji prasowej w Tel-Awiiw minister rolnictwa A. Cizling omówił działalność swojego ministerstwa. Ministerstwo rolnictwa liczy 300 funkcjonariuszy. Obszar zasieków i produkcja rolno — znacznie wzrosły. Ministerstwo opracowuje obecnie plany maksymalnego wykorzystania źródeł wody w Izraelu. Projektowana jest również szeroko zakrojona akcja zalesienia kraju.

# Przyjaciele, na których można polegać

## Rozmowa z tow. M. Orenem

TEL-AWIW (Obsł. wł.) — Tow. M. Oren, członek delegacji Światowego Kongresu Żydowskiego w ONZ, po przybyciu do Izraela na kilka dni zreasumował sytuację polityczną w kwestii palestyńskiej na forum ONZ.

Tow. Oren podkreślił, że doskonale sukcesy armii Izraela wywołały wielkie wrzenie w kuluarach pałacu Chaillot, gdzie odbywa się tegoroczna sesja ONZ.

Nasi szczerzy przyjaciele w ONZ — oświadczył tow. Oren — nie ukrywali swego zadowolenia zarówno w rozmowach oficjalnych jak i nieoficjalnych w związku z naszymi osiągnięciami w dziedzinie militarnej. Zdają oni sobie doskonale sprawę, jakie znaczenie posiada Negew oraz dostęp do Morza Czerwonego dla Izraela. Z drugiej strony nasze sukcesy wywołały panikę w obozie naszych wrogów zarówno jawnych jak i skrytych. Ci bowiem dopatrują się w naszych sukcesach poważnego czynnika, wzmacniającego państwo Izrael.

Poruszając kwestię zastosowania sankcji wobec Izraela przez Radę Bezpieczeństwa, tow. Oren wyraził zdanie, że jest wielce wątpliwe, by Rada Bezpieczeństwa ostatecznie zdecydowała zastosować takie sankcje. „Zwolennicy sankcji będą musieli się liczyć z trzema czynnikami: Niezłomna postawa Izraela broniącego swych osiągnięć; sprzeciw ze strony Zw. Radzieckiego i państw demokracji ludo-

wej, które w żadnym wypadku nie zgodzą się na zastosowanie sankcji wobec Izraela; poważne naruszenie prestiżu ONZ w wypadku zastosowania sankcji nie wobec agresorów, lecz wobec zaatakowanych”.

Tow. Oren uważa za bardzo możliwe, iż Związek Radziecki wykorzysta prawo weta w wypadku, jeżeli sprawa sankcji wobec Izraela oddana zostanie pod głosowanie. W powyższej sprawie udzielił on bliższych wyjaśnień:

„Nie mogę stwierdzić z całą pewnością, że dojdzie do tego, iż konieczne będzie założenie weta celem utraćenia uchwały o zastosowaniu sankcji.

Opierając się na stanowisku naszych przyjaciół w krajach Europy Wschodniej, które jest mi znane na podstawie przeprowadzonych przeze mnie rozmów, mógłbym stwierdzić, co następuje: wprawdzie Związkowi Radzieckiemu trudno będzie posługiwać się prawem weta, albowiem, jak zwykle jest to wykorzystywane dla demagogii państw zachodnich w takich wypadkach, to jednak należy przyjąć, że w razie potrzeby ZSRR wykorzysta swoje prawo. W ten sposób Związek Radziecki będzie jedynym państwem w spośród wielkich mocarstw, które stanie na straży autorytetu ONZ”.

Omawiając w dalszym ciągu stanowisko w kwestii palestyńskiej różnych dele-

gacji, tow. Oren podkreślił szczególnie zrozumienie, jakie wykazały delegacje ZSRR i państw demokracji ludowej wobec nowo utworzonej sytuacji. „Z początkiem obrad sesji delegacje ZSRR i państw demokracji ludowej trzymały się ściśle wszystkich szczegółów uchwały ONZ z 29-go listopada ub. roku. To zrozumienie nastąpiło z biegiem czasu, po dokładnym zbadaniu sytuacji w świetle obronnych działań Izraela, ukoronowanych zwycięstwem. Jak również po przeprowadzeniu bezpośrednich konferencji z przedstawicielami Izraela oficjalnymi i nieoficjalnymi oraz po zapoznaniu się z bezwzględnie negatywnym stanowiskiem delegacji Izraela, odrzucającej plan Bernadotte'a w całości oraz jako podstawę do pertraktacji. Na podstawie rozmów, przeprowadzonych z przedstawicielami tych państw, przekonałem się, że pozostali cni wierni głównym wytycznym uchwały z 29-go listopada ub. roku. Jednocześnie wykazali oni wielkie zrozumienie dla naszych roszczeń w sprawie granic, które wynikają z obecnej rzeczywistości.

Nie wątpię w skuteczną pomoc dla naszej sprawy ze strony tych państw pod warunkiem, że z naszej strony nie uświadczymy żadnej skłonności do zaakceptowania angloamerykańskiego planu Bernadotte'a oraz jeżeli nie zgodzimy się na żadne rozwiązanie, które bezpośrednio lub pośrednio przekazuje władzę Wielkiej Brytanii nad zachodnim obszarem Palestyny.

Omawiając stanowisko innych delegacji w ONZ, tow. Oren podkreślił, że nie należy uważać brytyjskiego bloku imperialistycznego jako jednolitego frontu, podporządkowanego knowaniom Bevina. Należy przypuścić, iż pewne dominia brytyjskie stanowczo sprzeciwiają się stanowisku Bevina, który wyraził całkowite poparcie dla planu Bernadotte'a.

Jeżeli chodzi o stanowisko delegacji USA, tow. Oren oświadczył, iż w kołach ONZ nie jest tajemnicą, że oświadczenie Marshalla było złożone w porozumieniu z Departamentem Stanu, nie było zaś uzgodnione z delegacją USA w ONZ.

Tow. M. Oren opowiedział również o serdecznym spotkaniu z ministrem spraw zagranicznych Guatemali oraz z Granadossem. „Należy założyć, oświadczył tow. Oren, że niektóre państwa południowej Ameryki, a w pierwszym rzędzie Guatemala, zachowają samodzielne stanowisko, niezależnie od stanowiska USA.

Odpowiadając na pytanie w sprawie rozmów z przedstawicielami państw arabskich, tow. Oren oświadczył, iż o ile mu wiadomo, miały miejsce nieoficjalne rozmowy z różnymi przedstawicielami arabskimi, lecz rozmowy te zostały w ostatnim czasie przerwane. Tow. Oren odbył konferencję z przedstawicielami lewicy Egiptu, Syrii, Iraku i Libanu, z którymi nawiązał kontakt za pośrednictwem francuskich kół lewicowych. „Rozmowy te były prowadzone w atmosferze przyjaźni — oświadczył tow. Oren — mogłem się przekonać, że we wszystkich tych krajach istnieje opinia publiczna, występująca ostro przeciwko polityce wojennej kół rządzących. Obóz ten oczywiście prowadzi swą działalność w podziemiu. Koła lewicowe tych państw stojąc na platformie uchwały ONZ z 29-go listopada ub. roku, uznają państwo Izrael, żądają przerwania wojny oraz zawarcia trwałego pokoju między państwami arabskimi a Izraelem”.

Należy zaznaczyć, że tow. Oren jako członek Egzekutywy Światowego Kongresu Żydowskiego bierze udział w delegacji Kongresu, który uczestniczy w pracach instancji ONZ na prawach organizacji niepaństwowej. Delegacja Kongresu zajmuje się narazie czterema sprawami: deklaracją praw człowieka, ściganiem ludobójstwa, sytuacją Żydów w krajach arabskich oraz zagadnieniem Żydów w b. koloniach włoskich. Wyżej wspomniane sprawy rozpatrywane są częściowo już obecnie, częściowo zaś będą omawiane w różnych komisjach oraz na forum Generalnego Zgromadzenia. Delegacja Kongresu prowadzi działalność w pewnych kwestiach w porozumieniu z delegacją Izraela oraz w kontakcie z „Board of Deputies”, komisją żydowsko-amerykańską i związkiem organizacji żydowskich we Francji.

Pozostałymi członkami delegacji Kongresu są: A. Easterman, sekretarz polityczny Kongresu w Europie, dr. Bienefeld — rzeczoznawca prawa międzynarodowego oraz dr. Rigner z Genewy.

# Negew święci swoje wyzwolenie

TEL-AWIW (kor. wł.) — Z inicjatywy Zjednoczonej Partii Robotniczej odbyła się ostatnio w kibucu Ruchama uroczystość poświęcona zwycięskiej operacji armii Izraela w Negewie. Na uroczystość przybyli liczne rzesze żołnierzy i oficerów oddziałów Cwa Hahagana Leisrael, które brały udział w tej operacji. W imieniu kibucu Ruchama powitał zebranych Josef Szamir, który oświadczył m. in.:

„My członkowie kibucu Ruchama czujemy się szczęśliwi, że właśnie u nas odbywa się tak doniosła uroczystość. W ciągu wielu dni byliśmy odizolowani, lecz nie straciliśmy wiary. Przed 4 i pół laty rozbiliśmy nasze namioty na pustkowiu. Byliśmy pierwszymi pionierami, którzy przebili drogę na południe kraju. Już w pierwszych dniach zmagaliśmy się z wielkimi trudnościami. Członkowie kibuców Jad Mordchaj i Kfar-Darom wykazali niezwykle bohaterstwo w obronie przeciwko zmotoryzowanemu wojsku agresora. Zimną stal nieprzyjaciela zwyciężył stalowy duch naszych ludzi”.

Po uczczeniu pamięci poległych, uroczystość zagościł tow. I. Galili:

„Zwiedzającym obecnie osiedla Negewu — oświadczył mówca — nasu-

wają się refleksje o wielkiej wizji wyzwolenia pustyni, wizji — kóra towarzyszyła nam w ciągu wielu lat. Właśnie dzięki tej wizji stało się możliwe nasze zwycięstwo nad przeważającymi siłami przeciwnika. Negew zawiera w sobie wielką siłę. On przypomina nam codziennie, że bez pionierskiej wysiłku nie wyzwolimy pustyni. Negew ostrzega nas, byśmy nie zбочyli z chalucowej drogi, której zawdzięczamy nasze osiągnięcia”.

Po wymienieniu nazw formacji, które brały udział w zwycięskiej operacji tow. I. Galili oświadczył:

„Podczas ostatnich działań, w rezultacie których została przebita droga do Negewu, nasi bojownicy wykazali nowoczesną zdolność bojową, która polega na „ściślejszej współpracy między różnymi formacjami”.

Z kolei wystąpił dowódca południowego frontu. Mówca podkreślił, że nieprzyjaciel nie złożył faktycznie broni i należy się liczyć z możliwością wznowienia przez niego działań wojennych. Jednakże smrotna kłeska wojsk egipskich w Negewie — będzie przestrożą dla tych, którzy zaatakują państwo Izrael. Sukcesy armii Izraela w

Negewie pozostaną w pamięci w ciągu wielu lat.

Ostatni przemawiał tow. J. Riftin, który oświadczył m. in.:

„Od czasu oblężenia przez Brytyjczyków osiedli Ruchama i Dorot — do dnia dzisiejszego — rolę naszych obrońców spełniała ta sama pionierska siła i właśnie ta broń, która była ukryta w okresie mandatu brytyjskiego — służyła za podstawę dla uzbrojenia Cwa Hahagana Leisrael. Dziś często spotykamy lekceważący stosunek ze strony pewnych kół społeczeństwa do syntezy Hagany i armii Izraela. Jesteśmy nawet świadkami kampanii prowadzonej przeciwko Palmachowi”.

W dalszym ciągu swego przemówienia tow. J. Riftin podkreślił rolę Zjednoczonej Partii Robotniczej, która jest dumna ze swoich członków — bojowników w pierwszych szeregach armii. Mimo piętrzących się trudności partia spełnia swoje posłannictwo wobec narodu i klasy robotniczej”.

Po oficjalnej części, artykuł Meskin i Finkiel oraz poeta A. Suckewer wykonali szereg recytacji. Ogólny zachwyty wywołały pieśni i inscenizacje wykonane przez zespół „Czyżbatram”.

stkiemu — które brzmi dumnie i twardo, a za wiera tak bolesną treść.

Z Negby pozostała tylko wierna ziemia pokryta wrogimi pociskami — wierna, nieugięta, ziemia, która nie sprzeniewierzy się kroplom potu, które wchłonęła. Z Negby pozostały tylko szczytki — w jej polach ukryte miny, w jej bruzdach ciała obrońców.

Jest prawo, jest racja, jest logika w tym „wbrew wszystkiemu” — dumnym, hardym, nieugiętym — w tym okrzyku bojowym rzuconym nie tylko wrogom lecz i sobie.

11. 10 — 22. 10. Jedenaście dni Negby widzę przed sobą. Kronika naniżana jak paciorkami szeregiem wydarzeń Negewu, Negby. Pójdźmy za nią — słuchajmy.

Jedenastego — jeszcze pokój w Erec — w Negbie gromią strzały. Broń ma być zachowana w specjalnej czystości — naczynia pełne wody — stan wojenny w pełni. Ale auto przywożące produkty i gazety przybyło z dalekiego miasta w ciągu dnia.

Tak — pod tą datą pojawia się w gazecie nieprzyjacielski wzgórek, znany nam jako wzgórek 113. Znam ten wzgórek — znalazłam wzmiankę o nim w dzienniku Harcelfa, „ojca kolonizacji” — cudnego Żyda, który poświęcił życie dla wyzwolenia ziemi i osiedlenia na niej robotników. „Wzgórek 113 musi zostać odbity” — zanotował ten pełen życia i oddania siwowie sy człowiek po odwiedzinach w Negbie.

„Wzgórek 113” — wysuwa się na pierwszy plan.

15. 11. „Podobno Egipcjanie potroili swoją siłę ognia”

I zaraz niżej:

„Dzisiaj odwiedziło nas kilku dowódców Palmachu, by, według ich słów, nabrać tu w naszej atmosferze animuszu wojennego”.

A ja, nieobojętna czytelniczka, wiem, wiem z całą pewnością:

Adres dowódców Palmachu był dokładny. Ale widzę uśmiech na ustach ludzi Negby — uśmiech dumy i niedowierzania.

I naraz powaga dnia szesnastego. „Konwój ciężarówek został napadnięty”. I przedruk wezwania bojowego, rytmicznego, jak pobudka:

„Rozejm skońcał. Rozstrzygająca walka w wrót! Wróg nie ustąpi póki nie odrzucimy go siłą, nie zrezygnuje z mordów aż krwią nie przekreśli jego iluzji”.

„Siła pięści i świadomości, że to ostatni bój — naprzód dla oswożenia Negewu!”

Rozejm umarł — ten rozejm, który dla Negby nigdy nie istniał. Lecz mimo to cichy nakaz: „o ósmej — wszyscy na pozycjach! Ostrzegamy — bądźcie przezorni!”

Siedemnastego zdobyto ten nieszczesny, zagrażający pagórek 113, który był dla wroga punktem obserwacji Negby. Uzbrojony od stóp do głów, mógł w każdej chwili zaskoczyć zniemacka, zatrwał każdą chwilę spokoju i bez pieczeństwa.

Mówią te białe arkusiki o radości zwycięstwa, o kielichach „lychaim” wychylanych na pozycjach Negby. Lecz mówią i o tym, że to tylko jeden wzgórek, najniebezpieczniejszy — ale nie, nie jedyny, który musi się zdobyć.

Osiemnastego wyliczają spokojnie, gdzie pa-

dli pociski. „Jeden koło obory, drugi koło plotu, trzeci przeleciał nad naszymi głowami”.

Życie Negby płynie wzmocnionym prądem — ale tak znanym, tak dobrze znanym...

„Ażeby dwudziestego zdać sprawę z przebiegu pierwszego natarcia na twierdzę policji, tę twierdzę, która utkwiła w mej pamięci od dnia rozmowy z naszym Szmejelem w tel-awiwskiej cukierce — zdać sprawę i podkreślić, twierdząc NIE została zdobyta”. A potem dodać: „Dostaliśmy dzisiaj porządną porcję pocisków”.

I znów dwudziestego drugiego, w bliskim są siedziwie do „wbrew wszystkiemu” — bratni nagłówek: „Najwyższy wysiłek, by przebić mury twierdzy”!

Tak dokładnie widzę ją, tę wrogą twierdzę, jedną z licznych tak często spotykanych w naszej Erec. Ileż z nich zdobyto podczas tych nieśięcy — zawsze za cenę wielu, wielu drogiej istnień. Wszystkie one szczyrzyły na nas kły jak wściekłe psy — nie jedną z nich ujarzmił nasz chłopcy...

Sprawozdanie mówiące o jednym ładunku dy namitu, o drugim kończy się słowami: „Walczący! Walczący! Mimo że nie podolali tym razem betonowym murem — ludzie Negby umieją ocenić wasz odwagę i niezłomny wyczyn. Te mury jeszcze upadną!”

Złożyłam te wątle, tak mocne arkusiki. Wiem, jestem pewna: te mury jeszcze upadną. Jak to powiedział mój młody przyjaciel patrząc w przeszłość i w przyszłość owej godziny? „Ale nie ma rady — musi się ją wziąć”.



## Kronika krajowa

DAR ŻYDÓW POLSKICH DLA UNIWER-  
SYTETU HEBRAJSKIEGO

WARSZAWA (ZAP). — Statkiem polskim „Toruń” przewieziono do Izraela ponad 300 skrzyń literatury judaistycznej z Polski. Jest to dar żydostwa polskiego dla Uniwersytetu Hebrajskiego. Książki te w liczbie 60.000 tomów umieszczone zostały w bibliotece uniwersyteckiej. Dar żydostwa polskiego powiększył księgozbiory biblioteki o 12 proc.

Rektor Uniwersytetu Jeruzolimskiego w związku z przybyciem drugiej partii książek (pierwsza wysłana została kilka miesięcy temu) przesał podziękowania do CKŻ w P., Kongregacji Wyznaniowej oraz kierownictwa Centralnej Biblioteki Żydowskiej w Warszawie.

PIERWSZY NUMER ORGANU TOW.  
PRZYJACIÓŁ UNIWERSYTETU  
HEBRAJSKIEGO

WARSZAWA, (ZAP). — W najbliższych dniach ukaze się pierwszy numer organu Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Polsce pt. „Scopus”. Będzie to kwartalnik, oświetlający historię i działalność Uniwersytetu oraz Towarzystwa.

W pierwszym numerze zamieszczone będą prace Juliana Tuwima, Rektora Tadeusza Kotarbińskiego, prof. Artura Bardacha, ks. dr Czesława Jakóbca i innych.

W skład kolegium redakcyjnego kwartalnika wchodzi: dr Kleinerman, adw. Gromucki, B. Bermanowa, prof. Bardach, mgr. Korzeń i mgr. Wasser.

Pisarze żydowski E. Kaganowski, D. Hofnung, B. Hellre w towarzystwie wiceprzewodniczącego Zarządu Główn. Tow. Kultury Hurwicza, odwiedzili Katowice, Sosnowiec, Bielsko, Bytom i Gliwice. Referaty tow. Hurwicza na temat „Kultura w walce o pokój” oraz występy pisarzy wzbudziły zrozumiałe zainteresowanie.

Miasta województwa śląsko-dąbrowsk. odwiedził Dżigan i Szumacher ze swoim zespołem w programie „Balebatyz un demokratyz”. Ogółem program oglądało ponad 2 tysiące osób.

W Sosnowcu odbyło się ogólne zebranie organizacyjne w sprawie zorganizowania kółka Tow. Przyjaciół Polsko-Radzieckiej przy Żyd. Tow. Kultury. Po referacie tow. Kohana A. i dyskusji wybrany został pięcioosobowy zarząd z tow. Kohanem (przewodniczący) i Łęczyckim (sekretarz) na czele.

## DZIAŁALNOŚĆ „ORT”-u W IZRAELU.

GENEWA (ITA). — Do Izraela wyjechał przewodniczący Egzekutywy Światowej „ORT”-u dr Aharon Syngałowski. Dr Syngałowski omówi z przedstawicielem rządu izraelskiego projekt rozbudowy na wielką skalę szkolnictwa zawodowego w Izraelu.

Przybycie jego związane jest z delegacją Centralnego Biura ORT-u, o okazaniu wszelkiej pomocy w przygotowaniu kwalifikowanej siły roboczej w Izraelu. Przewidywany jest transfer do Izraela szeregu szkół ORT-u z obozów D. P. w Europie wraz z ich wyekwipowaniem i personelem nauczycielskim.

## Uwaga Kupcy!

## HURTOWA SPRZEDAŻ GALANTERJI

## „POLA“

ŁÓDŹ, PLAC WOLNOŚCI Nr 10

Poleca w dużym wyborze galanterję

i trykotaże

## RADIOAPARATY

## NAPRAWIA

fachowo

szybko

itania

dplomowany mistrz radiotechnik

F-m a B. SZTAMLER

Łódź, ulica Próchniką Nr 13 telefon 141-78

LECZ ZĘBÓW oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych. Łódź, ul. Piotrkowska 8.

DR. REICHER specjalista: weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Łódź, ul. Południowa 26 godz. 2 — 7.

Cennik ogłoszeń: drobne po 15 zł za wyraz (minimum 150 zł). Ogłoszenia wymiarowe (za 1 mm szerokości 1 szpalty) w miejscu przeznaczonym na ogłoszenia po 60. — W tekście 80. — Ogłoszenia zamiejscowe uwzględniamy po uprzednim przekazaniu należności na nasze konto PKO Nr 4560. Prosimy zaznaczyć na odwrocie przekazu, że suma przesłana jest za ogłoszenie. Adres Redakcji: Łódź, ul. Wieckowska 4-8. Skrzynka pocztowa 20. Tel. 269-01. Konto PKO 4560. Prenumerata miesięczna wraz z opłatą pocztową — 150 zł. Wydawca: HASZOMER HACAIR w Polsce. Druk. R. S. W. „PRASA”. Łódź, ul. Żwirki 17. T-032425. Redaktor: MATRYCV WEINTRAUB

## Kto dąży do osłabienia ONZ

„Wnosimy problem Berlina na forum Narodów Zjednoczonych”, — stwierdzają brytyjscy i amerykańscy dyplomaci. „Wiemy że nie może on tam zostać rozwiązany, ponieważ jakkolwiek postanowienie Rady Bezpieczeństwa wymaga jednomyślności wielkich mocarstw. Wiemy także, że istnieje układ odnośnie rozwiązywania wszystkich problemów niemieckich pomiędzy Wielką Czwórką poza Narodami Zjednoczonymi”.

„Wiemy ponadto dobrze, że te poważne różnice zdań pomiędzy wielkimi mocarstwami będą wielce niekorzystne dla Organizacji Narodów Zjednoczonych. Nie dziwiłobyśmy się wcale, gdyby Zw. Radziecki wycofał się ze wspomnianej organizacji, lub gdyby ta ostatnia rozpadła się na dwie części. Pomimo tego, jednak wnosimy na jej forum zagadnienie Berlina”.

Wszyscy obserwatorzy paryscy, lewicowi, pravicowi, czy centrowi, stwierdzają, że delegacje państw zachodnich, odbywały prywatnie, lub półprywatnie rozmowy mniej więcej powyższej treści.

Wniosek z tego jest bardzo prosty: mocarstwa zachodnie pragną osłabienia ONZ, a nawet jej rozbitcia.

Nie jest to pierwszy wypadek, że pewne mocarstwa przyjmują metody postępowania całkowicie niezgodne z zasadami, na których stworzona została ONZ.

Manewr berliński jest szóstym z kolei posunięciem, mającym najwyraźniej na celu przemianę ONZ w organizację, podobną do Ligi Narodów w jej najbardziej haniebnym okresie, wtedy kiedy była klubem dyskusyjnym politycznych banałów i ośrodkiem dla kontr-rewolucji.

Poniżej przytoczymy 6 wypadków, na podstawie których można sobie jasno wyrobić sąd, odnośnie tego, kto dąży do osłabienia Organizacji Narodów Zjednoczonych.

## Przypadek 1.

Podczas pierwszych obrad ONZ w r. 1944 i 45, prezydent Roosevelt był jednym z najgorliwszych zwolenników zasady jednomyślności. Zdawał on sobie bowiem sprawę, że żadne mocarstwo nie da swojej aprobaty na takie rezolucje, które niezgodne będą z jego interesami. Tak więc struktura ONZ opiera się na zasadzie konieczności znalezienia kompromisów, celem utrwalenia jedności wielkich mocarstw.

To właśnie brytyjscy i amerykańscy delegaci zaczęli nazywać „tyranią weta” na pierwszej sesji Zgromadzenia Generalnego w r. 1946.

Od tej chwili zasada jednomyślności, bez której nie może istnieć ONZ, atakowana jest stale przez Bevina, Marshalla, Mac Neila i innych.

## Przypadek 2.

Obstawanie Zw. Radzieckiego przy zasadzie jednomyślności wielkich mocarstw uniemożliwiło Anglosasom przeforsowanie decyzji na forum ONZ, mających na celu rozszerzenie ich wpływów na całym świecie. Dlatego też imperialiści anglosascy przy pomocy swoich satelitów starali się obejść tę zasadę. W tym celu zaproponowali oni na drugiej sesji Zgromadzenia Narodowego w 1947 r. utwórze Małego Zgromadzenia, w którym zasada jednomyślności wielkich mocarstw nie obowiązywałaby przy podejmowaniu ważnych decyzji.

Małe Zgromadzenie jest na mniejszą skalę odmianą Generalnego Zgromadzenia, które odbywa się regularnie pomiędzy rocznymi sesjami Zgromadzenia Generalnego. Zostało ono utworzone mimo opozycji Zw. Radzieckiego i krajów demokracji ludowych.

Karta ONZ nie przewiduje utworzenia podobnego organu. Małe Zgromadzenie jest przeto sprzeczne z duchem Karty ONZ. Anglosaska zaś maszyna do głosowania na forum ONZ nie liczyła się wcale z tym zasadniczym czynnikiem i przeforsowała decyzję o utworzeniu Małego Zgromadzenia.

## Przypadek 3.

Po zakończeniu działalności UNRRY, powołana została do życia Gospodarcza Komisja Europejska, jako jeden z organów ONZ.

Zadaniem tej komisji, na czele której stał dr Gunnar Myrdal, byłoby szwedzki ekonomista było udzielenie pomocy w odbudowie Europy, zniszczonej działaniami wojennymi. Jasne było, że żadna zagraniczna pomoc dla Europy nie mogła być logicznie dostarczana i kierowana przez tę agencję.

Następnie wprowadzony został w życie plan Marshalla, którego celem było całkowite ignorowanie mechanizmów, ustanowionych przez Narody Zjednoczone.

Dr Myrdal stwierdził wtedy: „Żadna inna organizacja, czy agencja nie ma podobnych możliwości popierania współpracy pomiędzy krajami europejskimi”. Dodał on przy tym, że w danym wypadku należy się posługiwać mechanizmem ONZ przy administrowaniu pomocą dolarową. To jednak nie zostało uznane i raz jeszcze anglosasi podważyli autoritet ONZ, ustanawiając separatystyczny organ pod bezpośrednią kontrolą Amerykanów. (Rada 18 krajów marszallowskich).

## Przypadek 4.

Karta Narodów Zjednoczonych ustanawia w wyraźnych słowach, że wszelkie układy pomiędzy mocarstwami powinny być zawierane w ramach ONZ, ponadto zaleca ona zawieranie aliansów skierowanych przeciwko ponownej niemieckiej agresji.

Układ wojskowy, zawarty w marcu ub. roku w Brukseli ominął ONZ. Układ ten zamiast skierować ostrze swe przeciwko ponownej agresji niemieckiej skierowany jest przeciwko Związkowi Radzieckiemu, jednemu z czołowych członków Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Dotychczas pakt zawarty został pomiędzy 5 członkami ONZ, na których czele stoi W. Brytania. Niezadługo zostanie on rozciągnięty na inne państwa i uzyska prawdopodobnie amerykańskie gwarancje wojskowe. Całe to postępowanie sprzeczne jest z Kartą Narodów Zjednoczonych.

## Przypadek 5.

Stalność Organizacji Narodów Zjednoczonych niemożliwa jest, jeżeli większościowa grupa mocarstw dąży do wykluczenia grupy mniejszościowej od wszelkich wpływów w Generalnym Zgromadzeniu. To właśnie miało miejsce kilka tygodni temu w Paryżu. W czasie wyborów na przewodniczącego siedmiu głównych komitetów, delegacje brytyjska i amerykańska postanowiły całkowicie wykluczyć Zw. Radziecki i kraje demokracji ludowej. W tym też kierunku rozwinęły one ożywiającą działalność, przyczyniając się w ten sposób do stworzenia na forum ONZ atmosfery nienawiści w stosunku do krajów demokratycznych.

## Przypadek 6.

Obecnie pojawiła się na widowni sprawa Berlina. Przeciwnicy ONZ przypuszczają, że przyczyni się ona do upadku tej organizacji.

Myślą, że zagadnienie to doda Zw. Radzieckiemu bodźca do opuszczenia ONZ, jakkolwiek min. Wyszyński oświadczył jasno, że fakt taki nie będzie miał miejsca.

Jest to już szóste posunięcie w haniebnym grze politycznej, na czele której stał początkowo James Byrnes a obecnie Marshall, podjętym stale przez Bevina.

Wyżej przytoczone wypadki stwierdzają dobitnie, że anglosasi stale i celowo gwałcą Kartę Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wyśiłki ich mają na celu przekształcenie tej międzynarodowej organizacji w posłusznego im organ, mający realizować imperialistyczną politykę Waszyngtonu i Londynu. Obecnie jednak sytuacja o tyle się zmieniła, że Zw. Radziecki nie jest odosobniony w ONZ. Przy czynnym poparciu krajów demokracji ludowej i wszystkich demokratycznych elementów na całym świecie, Zw. Radziecki odeprze ataki anglosaskich podżegaczy wojennych na Organizację Narodów Zjednoczonych.

(Telepress)

Wybrzeże na północ od Gazy  
zajęte przez oddziały Izraela

TEL AWIW (obsł. wł.). — Jak pisał oficjalny rzecznik, wojska izraelskie zajmują obecnie cały obszar wybrzeża na północ od Gazy, wraz z miejscowościami Madzdał, Barbara i Hirbija. Rzecznik zaznaczył, że stało się to w wyniku wymknięcia się Egipcjan z kotła Madzdałskiego ścieżkami nadbrzeżnymi.

Pozycje izraelskie górowały wprawdzie nad tymi pozycjami, lecz wojska żydowskie ścieżek tych nie okupowały i nie usiływały przeszkodzić Egipcjanom w ich odwrócie.

„NIEBEZPIECZEŃSTWO JESZCZE  
NIE MINĘŁO“

oświadcza szef sztabu Armii Izraela

TEL AWIW (Obsł. wł.). — W czasie promocji oficerów w szkole kadetów przemówił krótko szef sztabu płk. Jakub Dori, który m. in. oświadczył, że „oczekujemy nas jeszcze krytyczne dni”.

„Musicie być gotowi i wykazać odpowiedzialność, kroczycie śladem największych bohaterów w historii żydowskiej. Niebezpieczeństwo jeszcze nie minęło”.

Spółdzielcy żydowscy  
witają zjednoczenie polskiej klasy robotniczej

WARSZAWA (ZAP). — Ukazało się specjalne wydanie biuletynu CSW „Solidarność”, poświęconego w całości akcji uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego polskiej klasy robotniczej wzmocnionym wysiłkiem produkcyjnym.

W wydaniu tym wydrukowano na czołowym miejscu obok wypowiedzi generalnych sekretarzy obu partii robotniczych w sprawie zjednoczenia, apel członków spółdzielni żydowskiej „Jedność” w Legnicy. Jak wiadomo, robotnicy zatrudnieni w spółdzielni zainicjowali wśród robotników żydowskich, za przykładem górników kopalni „Zabrze-Wschód”, akcję przedterminowego wykonania planu produkcji.

Spółdzielnia ta — czytamy — jest jedną z największych naszej centrali, nie tylko z powodu ilości zatrudnionych, ale ze względu na całkowite zmechanizowanie i racjonalizację procesów wytwórczych. Rozwija się ona nieustannie, zwiększa obrót oraz ilość zatrudnionych robotników. Spółdzielnia rozwija ożywioną działalność kulturalną i bierze żywy udział we wszystkich akcjach społecznych i politycznych.

„Inicjatywa uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego — czytamy w wydaniu specjalnym „Solidarność” — współzawodnictwem pracy, została podjęta przez spółdzielnię, godną tego zaszczytu”.

W numerze zamieszczone zostały również analogiczne uchwały innych spółdzielni zrzeszonych w centrali „Solidarność”.

W piśmie zamieszczona została również uchwała zarządu CWS „Solidarność” wzywająca wszystkie spółdzielnie, „aby w odpowiedzi na apel spółdzielni „Jedność” nie szczędziły wysiłków dla wykonania planu czwartego kwartału 48 r. przed dniem otwarcia Kongresu Zjednoczeniowego obu partii robotniczych”.

Uchwała wzywa wszystkich pracowników, zatrudnionych w aparacie wytwórczo-handlowym i rewizyjnym Centrali oraz Odziałów, do wyłączenia wszystkich sił, aby plan roczny wykonany został do 8 grudnia 48 r.

## ŻYDOWSKIE TOWARZYSTWO KULTURY W POLSCE

W sobotę dnia 20 listopada i w niedzielę 21 o godz. 19.30 odbędzie się w sali Łódzkiego Teatru Żydowskiego przy ul. Jaracza 2

pierwszy występ w Polsce znakomitej artystki i recytatorki z Paryża

## NIUSI GOLD

w wielkim

## KONCERCIE SŁOWA

W programie utwory: Mendele Mocher Sforim, Pereca, Sz. Alejchem, Ch. Bialika, Sz. Asza, H. Gorkiego, P. Markisza, J. Fefera, J. Erenburga, Sz. Ansliego, J. Mangera, S. Zweiga, Szulstefna, Stowesa, Sula i innych

Przy fortepianie: Sz. BEREZOWSKI

Kier. adm.: M. KARPINOWICZ

Dalsze występy odbędą się:

od 22—26 listopada — Górny Śląsk

27 — Warszawa

28 — Kraków

29 — Częstochowa

od 1—10 grudnia — Dolny Śląsk